Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem Bożym

III Niedziela Wielkiego Postu

3 marca 2024

J 2, 13- 25

W dzisiejszej Ewangelii widzimy Jezusa, który odsłania przed nami swoje emocje. I to jakie! Gniew i złość. Z pewnością każdemu z nas zdarzyło się nie raz zdenerwować z jakiegoś powodu. No właśnie- ale z jakiego? Czy chodziło o jakąś ważną sprawę, czy raczej o naszą rację lub nasze potrzeby? Jezus podniósł głos, okazał swoje zdenerwowanie z powodu braku szacunku wobec świątyni. Zarówno w czasach Jezusa, jak i w naszych współczesnych, świątynia czy kościół to po prostu dom Boży. Dom modlitwy, spotkań z Bogiem a nie miejsce na jakiś handel, czy wymianę dóbr materialnych.

Nasuwa się od razu pytanie: jak ja dbam o kościół, parafię do której należę? Czy rzeczywiście jestem w jakikolwiek sposób zaangażowany w rozwój (przede wszystkim duchowy) swojej świątyni? Dobrze wiemy, że nie mury są najważniejsze a Obecność Tego, Który Jest. Bez Niego, bez Jezusa żadna świątynia, choćby była najpiękniejsza jest tylko budynkiem. Może i pięknym, ale pustym. Dopiero obecność Jezusa sprawia, że budowla zamienia się w świątynię, miejsce spotkania Boga z człowiekiem.

A jak jest ze świątynią mojego serca? Kto tam zajmuje najważniejsze miejsce? Bóg, drugi człowiek a może ja?

W ostatnim zdaniu tego fragmentu Ewangelii czytamy, że Jezus wie, co jest w każdym człowieku. Możemy mieć wspaniałych przyjaciół, wiele bliskich osób, którym mówimy naprawdę wiele- ale tylko Jezus wie wszystko. Zawsze pozostaną w nas takie miejsca, do których ma dostęp tylko On. Jednak Pan wiedząc wszystko o nas (czyli o tym co dobre, piękne i o tym, co trudne, bolesne lub czego się wstydzimy) nadal nas kocha. Bo to jest prawdziwa Miłość. Warto więc zatroszczyć się o swoje serce. Warto zatroszczyć się o obecność Jezusa w swoim życiu.

s. Katarzyna W.